KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Lutego. PIĄTEK. ROK 1831.

№ 41.

WSPOMNIENIA. Zgon Jana z Głogowy 1507.

Warszawa ogłoszona iako będąca wstanie wojny! Warszawa iest sercem Polski, mieszkańcy iej być powinni wzorem dla wszystkich Polaków, i zapewne w tej stanowczej chwili dowiodą, że zdolni są ponieść wszelkie ofiary dla istnienia Ojczyzny. Przypominajmy niektóre czyny Obywateli tej stolicy gdy zostawała w największem niebezpieczeństwie. Za *Jana Kazimierza* Szwedzi znajdowali się w iej murach a nieśmiertelny *Czarniecki* usiłował ią oswobodzić; w tenczas wszyscy Warszawianie panowie i słudzy, starzy i młodzi, mężczyzni i niewiasty składali jakby iedno ciało, nieprzyjaciel w każdym mieszkańcu naszej stolicy spotykał co chwila śmierć niosącego i pociski, nieśmiał zbliżyć się do Polaka, nieśmiał przyjąć pokarmu, niezdołał usnąć, bo wszędzie zasłużony zgon go oczekiwał. To więcej nierównie skutkowało niż attaki *Czarnieckiego*, i Szwedzi oddali nieuszkodzone miasto. Jeszcze znaczna część Warszawian pamięta oblężenie w r. 1794; otoczona *Prusakami i Moskalami* w przemagaiącej sile, mężnie wytrzymała 2 miesięczne szturmy. Każdy kto tylko broń dźwignąć zdołał spieszył na okopy; pola Powązek i Woli broczyły się krwią naszą, a taki zapał, taki prawdziwy patryotyzm godny wolnego Ludu, odstraszył nieprzyiaciół. Tkwi ieszcze w pamięci naszej rok 1809; *Austrjacy* w *Warszawie* a *Polacy* na *Pradze*; w ówczas wszyscy Warszawianie byli Prażanami; nieśmiał obcy napastować mieszkańców stolicy, bo w każdym postrzegł hufiec groźny. Teraz zapał nasz podwójny, teraz naśladujmy dawne przykłady, ponówmy czyny iakie zaszczycały Warszawian za czasów *Czarnieckiego*, *Kościuszki* i *Jozefa Poniatowskiego*. BÓG wesprze Walczących w dobrej sprawie i N. MARJA Łaskawa Patronka Warszawy.

Nowo utworzone pułki a pałaiące chęcią walk, codziennie przechodzą przez Warszawę do armji. Wczoraj wyruszyło 2 Szwadrony 6go pułku Ułanow (*Zamojskich*) piękny ten hufiec pomnoży liczbę walecznych rodaków. Przeszedł także 4ty bataljon 1go pułku piechoty lin: złożony z 800 ludzi; już iest dokładnie wymusztrowany, a za rzecz szczególną uważać należy że od czasu utworzenia tego bataljonu żaden żołnierz nie zachorował. Przechodzili i *Kossynjerowie*, ochoczo spieszący do boiu. Lud Warszawy z radością witał tych wszystkich woiowników. — Pułkownik *Koss* Dyrektor nauk w Korpusie Kadetów Kaliskich, wezwany został do Głównego Sztabu, i wczoraj przeieżdżał przez Warsza: — Przybył do tutejszej stolicy *Polak*, który walczył wsprawie *Greckiej*, walczył także w *Algierze*, a na pierwszą wiadomość o powstaniu Polski pospieszył do ojczyzny. — X. *Czartoryski* miał wczoraj znajdować się w Głównej Kwaterze, która z *Okuniewa* wyruszyła dalej. Wczoraj doniesiono, że nieprzyiaciel cofa się. Znaczny oddział Kozakow wpadł do *Siedlec*, nasi Ułani wyparli ich zabrawszy kilkunastu, odparli także z okolic *Węgrowa*. Wczoraj Obywatel przybyły z *Puław* zapewnia, że Xże *Wirtemberg* znajduie się przy wojsku nieprzy-

iacielskiem! — Kończą się z pośpiechem fortifikacje na około *Warszawy*, Właściciele domow najchętniej zezwolili na odstąpienie tychże, ieśli do miejsca fortifikacji przytykaią. Kilkunastu Członków Artyllerji Gwardji Nar: Warszaw: pospieszyło do armji. — Na *Żmudzi* wszyscy pałaią chęcią oswobodzenia się; kilkunastu młodych *Żmudzianow* dostało się do nas.

Przeznaczony na Kommendanta w Woiew: Lubelskiem do prowadzenia *małej wojny*, wzywa ochotników ażeby raczyli go widzieć pod Nr 557 przy ulicy Długiej rano, w południe i w wieczór. Rodacy, Officerowie i Ochotnicy przybywajcie, zrozumiecie moie przedsięwzięcie i zamiary. M. S. — Obywatel przybyły z głębi Woiewództwa Augustowskiego, objaśnił dopiero, iak fałszywą była wieść że w mieście *Wyszkowie* są nieprzyiaciele. Przeciwnie stoi tam znaczna siła *Polaków*, a ich forpoczty i patrole na 2 mile rozciągaią się po za tem miastem. — Wice-Prezesowie towarzystwa patryotycznego, Maur: *Mochnacki*, X. *Pułaski* i Xawe: *Bronikowski*, tudzież sekretarze Tade: *Krępowiecki* i Mich: *Dębiński*, udaią się do wojska. Z tego powodu nastąpiły nowe wybory urzędników towarzystwa. Prezesem pozostał wielbiony od całego narodu Joa: *Lelewel*; pierwszym Wice-Prezesem ukochany Rom: *Sołtyk*. Jnnymi Wice-Prezesami wybrani: J. B. *Ostrowski*, X. *Tensiorowski*, X. *Gacki*, Józ: *Kozłowski*. Sekretarzami: Nep: *Janowski* i Maciej *Moszyński*. W skutek tych wyborów, już J. B. *Ostrowski* zagaił posiedzenie. — WW. Wojskowi różnych stopni, którzy dotąd nie weszli pod chorągwie świętej sprawy Polski; a czuią się być zdolnemi do robienia *wojny partyzanckiej*, raczą zgłosić się, ulica Bednarska Nr 2673 stancja Nr 15, gdzie przez następuiące 2 dni od godziny 8ej do 10tej z rana, bliższą wiadomość przeznaczenia powziąść mogą. T. — Gdy onegdaj przechodził przez Warszawę 2gi pułk iazdy Mazurów złożony z tak pięknej młodzieży, pałaiącej żądzą iak najrychlejszej walki, z nieprzyiaciołmi naszej ojczyzny i wolności, Obywatelka mieszkaiąca na Krak: Przedm: syna swego iedynaka maiącego lat 14 przypatruiącego się tym woiownikom, nagle uściskała i rzekła: „tyś mnie miał tylko pocieszać, pilnować; lecz wyrzekam się tej pociechy; spiesz natychmiast do tego hufca obrońców Polski.” Z niewymowną radością przyiął ten rozkaz młodzieniec i dziś wstępuie w szeregi walecznych rodaków. — (*Art. nad.*) Maurycy *Mochnacki* przeznaczonym został iako Podporucznik do pułku 1go Strzelców pieszych. Ten zacny mąż znany już iest moim ziomkom z uczuć patryotycznych i bezinteresownego poświęcenia się w obronie naszej ojczyzny. Swieży tego dowód, niech potwierdzi to przekonanie u moich Rodaków, gdy im powiem, że rzeczony Officer zażądał koniecznie walczyć z nieprzyiacielem iako żołnierz i w tym stopniu został przeznaczonym do kompanji 1ej *Karabinjerów*. Do was członkowie Tow: patryotycznego przemawiam, idźcie za przykładem waszego b. Wice-Prezesa, pokażcie swoim Rodakom, że gdy nieprzyiaciel daleko, możemy gadać, proiekta tworzyć, a gdy ten nachodzi nasze granice, potrafiemy mu z piersi naszych szańce nieprzebyte stawić. Pisałem w Okuniewie d. 7 Lute: 1831. *Skrodzki* Adjutant Pułku 1go Strzelców piesz:, członek towarzystwa potryotycznego.

Reprezentanci i Obywatele Wdztwa *Płockiego* złożyli do rządu Narodo: oświadczenie, iż pałaiąc chęcią pomnożenia uzbroienia Narodu, postanowili staraniem swem ieszcze wystawić pułk Kawalerji. Rząd Narodowy ofiaru

tę przyjmuiąc, imieniem Narodu wdzięczność Obywatelom Wdztwa Płockiego oświadcza.

Towarzystwo Patryotyczne widząc wielu młodzieńców nie maiących konieczney potrzeby pozostania w stolicy i nie mogących się dotąd zdecydować, czy maią pójść do wojska; uprasza szanowne *Polki* aby wszelkim sposobem raczyły ich zachęcać i dodawać im odwagi do poświęcenia się ojczyźnie. Wasze wyrzuty, zacne Patryotki, będą miały niezwalczoną siłę; waszemu zachęceniu nie oprze się żaden młodzieniec, zapraguijcie więc chwały pomnożenia tą młodzieżą szeregów wojskowych. Zachęty wasze niech i tych obejmą, co przywdziawszy na siebie mundur przestaią na błyszczeniu nim po ulicach i salonach Warszawskich, a nie pospieszaią do wojska. Towarzystwo znaiąc wasz patryotyzm, pewne iest że tą obywatelską posługą gorliwie się zaiąć zechcecie. — Do Pułku 6go Ułanów przez Miasto Warszawę formowanego potrzeba iest 12 Trębaczy, osoby kwalifikuiące się do tego, zechcą się zgłosić niezwłocznie do Rady Municy: w Ratuszu posiedzenie odbywaiącej, dla zawarcia umowy. — Do Lazaretów w Warszawie urządzić się maiących, potrzeba tymczasowo przynajmniej 1,000 Łóżek z pościelą z siennika, kołdry, prześcieradła i iedney przynajmniej poduszki składać się maiącą. W pamiętnej kampanji 1807 r. Obywatele Warszawy tysiące Łóżek dostarczali dla rannych pod Pułtuskiem; dla tego i teraz Rada Muni: ufna w patryotyczne uczucia obywateli i mieszkańców stolicy, spodziewa się że pospieszą z tym rodzaiem ofiar tem chętniej i gorliwiej, gdy one poświęcone są bezpośrednio cierpiącym i ratunkom tych, którzy w sprawie Ojczyzny i w obronie iej swobód, najdroższe niosą ofiary bo własne życie. Nieodmawiajcie mieszkańcy i obywatele ofiary mało kosztuiącej, ofiary, która może będzie służyć nie iednemu z waszych synów, braci i krewnych! — *Dywizja Ułanów* podała Sejmowi adres z oświadczeniem zupełnego poświęcenia się dla Ojczyzny, dla odzyskania dawnych iej swobod i świetności.

ROKAZ DZIENNY D. 6 Lutego 1831.

Postępuią na wyższe stopnie w komp: Rakiet: piesz: Sierżant star: Skorupski Mich: i Podofficer 3 kl: Swieraczyński Fel: na Podporuczników. W 1ym pułku strz: pie: podofficer Paszkowski Józ: na Podporucznika. Maią przyznany stopień kapitana: Adjutant przy Nacz: Wodzu Porucznik Leski Sta: i Adjutant przy Jenerale Wojczyńskim Por: Wojczyński Jan. Przeznaczeni zostaią: Dowódzca 2 kom: poz: art: pie: zatrzymuiąc dowództwo 1ej komp:. Z 2go pułku strz: pie: Por: Czyżewski Jg: na adjutanta przy Jenerale Czyżewskim. Wraca do służby i przeznaczony zostaie: Na adjutanta przy nacz: Wodzu, uwolniony ze służby z pułku 3 strz: kon: maior Błędowski Alex: w stopniu podpułk:. Wracaią do służby i umieszczeni zostaią: W 5ym pułku strz: pie: Uwolnieni ze służby: z dawnego 10go pułku pie: X. War: Kapitan Stokowski And: i dozorca w korpusie inżyn: Pietrasiewicz Ig: w stopniu Porucz:. W wojsku, uwolniony ze służby Podpułk: Zieliński Kar: z przykommenderowaniem do Kommissji Rz: Wojny i uwolniony ze służby Maior Kasperowski Ad: Wchodzi w służbę i umieszczony zostaie: W sztabie kwater: uwolniony ze służby, z wojska Austrjac: Podporu: hr: Krasicki Kaz: w tymże stopniu. Umieszczeni zostaią: W wojsku: z korpusu żanda: poru: Jaworski Mar: W korpusie Inwali: i we: z korpusu żand: Malski Ant: Przeniesiony Z 1go pułku uła: Podpor: Lipowski Józ: do 3go pułku pie: liniowej.

Gazety *Angielskie* ciągle porównywaiąc Manifest Cesarza *Mikołaia* wydany przeciw *Polakom* z Manifestem Sejmu Polskiego, pierwszy uznaią za niegodny oświeconego wieku, a z 2go

przekonywaią się ileśmy cierpieli. — Ostatnie gazety *Paryzkie* są napełnione mowami Deputowanych francuzkich, domagaiącemi się aby *Francja* dopomagała i to iak najspieszniej Polakom. Szczególniej *Binjon* obstaie za nami, mowę iego przyięto z zapałem. — Wojsko *Austrjackie* ciągle się uzbraia.

Rada Municy: M. S. Warszawy. Na dostawę oleiu Rzepakowego dokładnie czyszczonego do opalania Latarń publicznych w Mieście Warszawie i Przedmieściu Pradze; ogłasza niniejszym kokurencją do której każdy maiący chęć podjęcia się tej Entrepryzy, na czas od d. 1 Marca do d. 1 Lipca r b. przez zapieczętowaną Deklaracją najdalej do d. 12 b. m. zgłosić się może, Deklaracje te obejmować winny: 1) Imie i Nazwisko Deklaranta, tudzież miejsce iego zamieszkania 2) Cenę iednego Garca oleiu należycie czyszczonego, 3) Zapas oleiu iaki Deklarant nateraz posiada i miejsce iego składu. Przy składaniu takowej Deklaracji konkurent winien okazać kwit kassy Główney Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone do Jej depozytu Vadium w summie Zp. 6,000 tudzież próbę opieczętowaną oleiu, iaki dostawiać będzie. Warunki do przyszłego Kontraktu spisać się maiącego w każdym czasie w Biórze Rady Municypalnej przejrzane bydź mogą.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany będąc skradzionym w d. 8 b. m po południu koło godź: 3. w rzeczach następuiących, stara okuta Szkatuła duża w kwadrat w której znajdowało się gotowych pieniędzy, w złocie Czer: Zł: 91 w Rublach Zł. 1000, Drobnych korali kilka sznurków, 3 Łyżeczki od kawy Srebrne, Para Ostrog Srebrnych, Sygnet w czystych Kantach, w obligacjach Udziałowych Zp. 3000 w Akcjach wyrobów Płóciennych Zł. 1500 i w Dokumentach Prywatnych osób Zp. 62,000 resztę drobnych rzeczy nie pamiętam. Ten Lokej Jan Opacki chrapowato mówi, średniego wzrostu troche dziobaty nosa troche zadartego, wieku lat 38, ktoby wyśledził takową kradzież Dwadzieścia Dukatów nagrody ofiaruię; mięszkam Nr 275 przy ulicy Freta. Onufry Podoski.

W pierwszym dniu rewolucji zginęło pewnej osobie Pudełko safianem pokryte, w nim zaś był pierścionek brylantowy maiący w sobie 7 brylantów 2) Pierścionek z sylwetką brylancikami w koło osadzoną 3) Sylwetka w złoto oprawna 4) Pierścionek złoty z napisem X. J. Poniatowskiego i iego wyobrażeniem 5) Sztuczcyk złoty z emaliowemi gałązkami po rogach 6) Pierścionek na którym był krzyżyk turkusowy. Tejże samej osobie później zginął łańcuszek złoty matową robotą na którym zawieszony był krzyżyk także złoty z Panem Jezusem. Poczciwy znalazca raczy to oddać do Dru: Kurj: Warsz: lub też w domu pod Nr 1351 na ulicy Mazowieckiej na dole, a odbierze przyzwoitą nadgrodę.

Stajnia z wozownią murowana w domu pod Nr 220 przy ulicy Mostowej każdego czasu do naięcia.

TERLICE czyli KULBAKI na konie są do sprzedania u Stolarza Hass przy ulicy Leszno Nr 719 w domu P. Rudnickiego na 1m piętrze od przodu.

Pod Nr 652 przy ulicy Przeiazd na 1em piętrze od frontu, drugie drzwi od schodów, iest do sprzedania KULBAKA nowa, oficerska z munsztukiem za duka: 8, pendent Zp. 20, ładownica nowa Zp. 36 dwie pary ostróg urzędowych Zp. 8 kontusz karmazynowy i rajtuzy z skórą, za pomierną cenę.

KWIT na złożone w Administracji Doch: Konsum: Vadium Zł. 60 na szynk, trunków kraiowych, na imie St: Rejzla Berkowa Praus z d. 24 Czerwca r. 1822 za Nr 431 wydany zgubiony został. Uprasza się przeto znalazcy aby raczył takowy złożyć w redakcji Kurjera Warszawkiego, gdy iuż za nieważny uznany został.

BRYCZKA pakowna w dobrym stanie na osiach żelaznych, ze wszystkiemi rekwizytami to iest materacami, fartuchami 2, kluczem żelaznym do odkręcenia Osi, iest do sprzedania z wolnej ręki, życzący ią nabyć zgłosi się pod Nr 2567 przy ulicy Rybaki na Biernaczyźnie do Maiewskiego.

Kwit na Vadium zł. 80 na szynk trunków kraiowych w Administracji Dochodów Konsumcjinych pod d. 2 Lipca 1822 r. pod Nr 928 złożony zaginął.

Kto zgubił PIENIĄDZE przy ulicy Bednarskiej, za udowodnieniem odbierze w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

KLACZ anglizowana, kasztanowata, młoda, piękna i doskonale uieżdżona iest do sprzedania, oraz KOCZYK lekki podróżny. Dowiedzieć się przy ulicy Niecałej w domu Nr 614 lit. H. na 1m piętrze.

Dziś ciepła stopni 3.

TEATR ROZMAITO. Jutro *Akademik, 2 Mężów I ktoż lepszy.*